Rok V Nr. 149 — Sosnowiec, piątek 6 czerwca 1930 roku — Cena numeru ... groszy

Cena ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem ... groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a większe 30 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 66.07...

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 5, telefon 4-.. telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocne i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-73; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 5.6. (wł.) P. prezydent Rzplitej udaje się jutro do Spały, gdzie spędzi Zielone Święta.

AMBASADA TURECKA W POLSCE.

WARSZAWA, 5.6. (wł.) Rząd turecki zawiadomił ministerjum spraw zagranicznych, że niebawem podniesie poselstwo swoje w Polsce do godności ambasady. W związku z tem poselstwo polskie w Angorze również zamienione zostanie na ambasadę. Ambasada turecka, będzie zatem 6 z kolei ambasadą państw obcych w Polsce.

ZAWODY P. W. W STOLICY.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) Dnia 8 b. m. odbędą się w Warszawie w obecności p. prezydenta Rzplitej zawody sportowe i defilada oddziałów P. W.

ZAPOWIEDŹ INSPEKCYJ min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) W związku z rozpoczęciem urzędowania przez min. Składkowskiego spodziewane jest wzmożenie akcji sanitarnej. Min. Składkowski odbędzie podczas miesięcy letnich szereg inspekcyj na prowincji.

KONFERENCJA PREMJERA SŁAWKA z MAR. SZYMAŃSKIM

WARSZAWA, 5.6. (wł.) Dziś o godzinie 11-tej marszałek Szymański odbył dłuższą konferencję z premjerem Sławkiem. Przypuszczano ogólnie, że po konferencji, marszałek Szymański uda się na Zamek i złoży p. prezydentowi Rzplitej petycję w sprawie zwołania sesji senatu.

Niektóre nawet dzienniki popołudniowe podały wiadomość o przybyciu marszałka senatu na Zamek. Wiadomości te jednak chwilowo okazały się fałszywemi.

UPIÓR Z DUSSELDORFU mordował i polskich robotników.

BERLIN, 5. 6. (wł.) Liczba zbrodni, do których przyznał się „upiór" düsseldorfski Kuerten wzrosła do 10. Zwraca uwagę fakt, że Kuerten przyznaje się także do zbrodni, o których dokonanie nie był posądzany. Między innemi Kuerten przyznał się, że w 1904 r. zamordował robotnika polskiego Stankiewicza.

WYBORY WE WRZEŚNIU?

WARSZAWA, 5.6. W kołach politycznych pojawiła się pogłoska, że w związku z projektem urządzenia wyborów w najbliższym czasie, przed 23 czerwca, prawdopodobnie w dn. 22 b. m. ma się ukazać dekret o rozwiązaniu sejmu. W tym wypadku wybory zosta

TROJE DZIECI SPŁONĘŁO ŻYWCEM.

KRAKÓW, 5. 6. W stodole ziemianina Władysława Kosakowskiego w Porąbkowej, pow. Nowy Sącz bawiło się troje jego dzieci w wieku 6 i 3 lat oraz jedno 8-miesięczne.

Dzieci niewiadomo skąd zdobyły zapałki i podczas zabawy podpaliły słomę. Stodoła buchnęła płomieniem tak, że o ratunku nie mogło być mowy.

Dom mieszkalny oraz stodoła spłonęły wraz z dziećmi.

Oferta Harrimana na elektryfikację Polski została przez rząd odrzucona.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) Dziś ogłoszony został oficjalny komunikat ministerjum robót publicz. w sprawie oferty elektryfikacyjnej firmy Harriman et Com. w New - Jorku.

Minister robót publicznych prof. Matakiewicz wyjaśnia, że Harriman nie otrzyma koncesji na przeprowadzenie planu elektryfikacyjnego w Polsce. Decyzja ta motywowana jest tem, że szczegółowe i wszechstronne badania wyników wojewódzkich rozpraw publicznych, badania fachowców z dziedziny elektryfikacji i dochodzenia administracyjne, dały wynik ujemny i wykazały, że proponowane przez Harrimana warunki są niekorzystne dla państwa z punktu widzenia gospodarczego.

Odpowiedź ministerjum robót publicznych wywołała wielkie wrażenie w świecie gospodarczym.

Wobec odmówienia Harrimanowi koncesji na elektryfikację Polski, aktualną się staje oferta koncernu francuskiego.

Demonstracje w Indjach na znak żałoby po aresztowaniu Gandhiego.

BOMBAJ, 5.6. (wł.) Jutro spodziewane są demonstracje w całych Indjach, jutro bowiem mija miesiąc od chwili aresztowania Gandhiego. Na znak żałoby wszystkie sklepy hinduskie będą zamknięte. Władze angielskie zmuszone były do otwierania kantyn, dla zaopatrywania urzędników angielskich w żywność. Jednocześnie utworzone zostały kantyny ruchome, które rozwożą żywność na prowincję. Hindusi dotychczas nie chcą sprzedawać, ani żywności, ani żadnych materjałów europejczykom.

Niemcy obawiają się sparaliżowania początków zbliżenia z Włochami.

BERLIN, 5. 6. Wielka mowa Grandiego, jest zdaniem prasy berlińskiej godną uwagi przedewszystkiem dlatego, że włoski minister spraw zagranicznych wypowiedział się w niej wielokrotnie na rzecz rzetelnego rozbrojenia.

Wywody Grandiego — dowodzi „Der Tag" —

odpowiadają pod każdym względem zasadniczemu stanowisku Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Z natury rzeczy Niemcy zajmują ze względu na swe położenie geograficzne takie stanowisko wobec rozbrojenia lądowego, jakie zajęły Włochy w odniesieniu do rozbrojenia na morzu. Oznacza to, iż dla Niemiec europejskie rozbrojenie dokonane będzie dopiero wówczas, gdy inne państwa rozbroją się w tym stopniu, w jakim uczyniły to Niemcy pod przymusem traktatu wersalskiego.

Nawiązując do wizyty Grandiego w Warszawie „Der Tag" **obawia się, iż Warszawa wykorzysta nadarzającą się sposobność do sparaliżowania początków niemiecko - włoskiego zbliżenia.**

Zemsta za wydanie władzom.

Podpałacz zarąbał na śmierć dwie kobiety.

BYDGOSZCZ, 5. 6. Wypuszczony przed kilku dniami z więzienia Aleksander Niewitewski, który odsiadywał kilkuletnią karę za podpalenie domu swego pracodawcy Józefa Chrościaka w Szczepanowie, wkradł się w nocy do swego byłego pracodawcy i w okrutny sposób zamordował siekierą dwie służące: 21-letnią Wandę Boczyńską i 24-letnią W. Pedakównę.

Niewitewski zemścił się w ten sposób na służących za wydanie go władzom sądowym.

Skutego w kajdany zbrodniarza odprowadzono z powrotem do więzienia.

Warjaci opanowali tramwaj i jeździli nim po mieście

NEW JORK, 5. 6. (wł.) Przed kilku dniami z więzienia dla umysłowo chorych w Detroit zbiegło 17 warjatów. Dotychczas policji udało się aresztować 5 zbiegów, którzy skryli się pod ławkami w kościele.

Wczoraj warjaci, pozostający na wolności napadli na tramwaj i po unieszkodliwieniu motorniczego i konduktora, których zranili, sami poczęli jeździć.

Niewiadomo, jak skończyłaby się zabawa, gdyby nie policjanci, którzy z samochodów wskoczyli do pędzącego tramwaju i aresztowali warjatów.

Część warjatów jednak zdołała zbiec i dotychczas ich nie ujęto.

W mieście panuje nieopisana panika. Każde nieszczęście przypisywane jest działalności warjatów.

OLBRZYMI POŻAR pod Częstochową.

Częstochowa, 5. 6. W ostatnich dniach na terenie pow. częstochowskiego było kilka groźnych pożarów.

Wczoraj we wsi Więcki wybuchł olbrzymi pożar, który udało się dopiero ugasić po kilkunastu godzinach. Straty b. wielkie. Spaliło się doszczętnie 49 domów, 38 stodół. oraz sto kilkanaście mniejszych budynków gospodarskich.

Jak ustaliło wstępne śledztwo, przeprowadzone przez policję miejscową, pożar powstał od zaprószenia ognia przez dzieci, pozostawione bez dozoru, a bawiące się zapałkami.

ZGON RABINA PERLMUTTERA.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) Dziś zmarł w Warszawie b. członek rady stanu w 1917 r. i b. poseł na pierwszy sejm, najstarszy w Polsce rabin Perlmutter, który liczył 96 lat.

UPAŁY W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 5. 6. W ciągu wczorajszego południa termometr wskazywał w Nowym Jorku 32 st. C

Wskutek upału 4 osoby zmarły od porażenia słonecznego. Wielu przechodniów zemdlało na ulicach z wyczerpania.

We Francji rozważana jest potrzeba zmniejszenia ilości posłów.

PARYŻ, 5. 6. (PAT.) Wobec pogłosek, obiegających koła parlamentarne o konieczności przeprowadzenia reformy, dziennik „Journal des Debats" wyraża życzenie, aby reformy tej nie użyto dla zwiększenia, jak to bywało dotychczas, liczby deputowanych. Kraj sobie tego wcale nie życzy. Nie trzeba jednak zapominać, że parlament zwykł postępować wręcz przeciwnie do życzeń kraju, w czem właśnie tkwi powód jego niepularność. Liczba deputowanych jest stanowczo zbyt wielka w porównaniu z ludnością Francji. Podczas, gdy Rzesza niemiecka posiada na 64 miljony ludności zaledwie 450 posłów. Francja liczy 600 deputowanych na 40 miljonów francuzów. Nieproporcjonalność tej liczby będzie jeszcze bardziej rażąca, gdy w Niemcech przeprowadzona będzie zamierzona już redukcja liczby posłów do 344.

ROZERWANY NA DROBNE KAWAŁKI.

WILNO, 5.6. Wczoraj wieczorem, zamieszkały we wsi Blizinki, pow. postawskim, 17-l. Silman Pantelej, znalazł na polu szrapnel.

Chłopiec, strając się rozebrać znaleziony pocisk, począł koło niego manipulować.

W pewnym momencie pocisk eksplodował, przyczem Silman siłą wybuchu został rozerwany na drobne kawałki.

„MINISTER BEZROBOCIA" w Anglji.

LONDYN, 5. 6. Deputowany socjalistyczny Hartshorne zgodził się objąć stanowisko lorda pieczęci prywatnej, oraz ministra bezrobocia. Kompetencje ministra bezrobocia ulegną pewnemu ograniczeniu, ponieważ sprawami temi odtąd zajmować się będzie specjalny komitet ministrów pod przewodnictwem Mac Donalda.

ZA SŁUŻBĘ KOMINTERNOWI — ROZSTRZELANIE.

WILNO, 5.6. Członek P. P. S. lewicy w Wilnie, Ignacy Wilk, który z polecenia kominternu usiłował w końcu r. ub. i w początkach roku bieżącego wywoływać strajki polityczne na wileńszczyźnie, a który po nieudanych próbach zbiegł do mińszczyzny, został w tych dniach, jak donosi prasa zagraniczna, rozstrzelany w Mińsku za zdradę rewolucji.

POŻARY GOSPODARSTW SKOLEKTYWIZOWANYCH W MIŃSZCZYŹNIE.

MIŃSK, 5.6. W ciągu pierwszych miesięcy r. b. w okręgu mińskim spłonęło 967 gospodarstw kolektywnych wraz z inwentarzami, wartości około 3 miljonów rubli złotych.

O podpalenie oskarżono 290 włościan, których gospodarstwa skolektywizowano. Z pośród oskarżonych — 42 rozstrzelano, 180 skazano na ciężkie roboty, 60 zesłano w głąb Rosji azjatyckiej, a tylko 8 uniewinniono.

O POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWE DLA MIAST.

WARSZAWA, 5.6. W departamencie samorządowym min. spr. wewn. odbyła się konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału Brzezińskiego, w sprawie zorganizowania dla samorządów miejskich długoterminowych pożyczek z funduszu zapomogowo - pożyczkowego. Dotychczas z funduszu tego uzyskiwały samorządy pożyczki krótkoterminowe.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych, rolnictwa, skarbu polskiego banku komunalnego i związku miast.

MASOWE ZATRUCIE ŻOŁNIERZY W LIDZIE.

WILNO, 5.6. Nadeszła do Wilna wiadomość o zatruciu 68 żołnierzy 5 p. lotniczego stacjonującego w Lidzie. Lekarz pułkowy stwierdził zatrucie przewodów pokarmowych. Dochodzenie prowadzi żandarmerja wojskowa. Analizie poddano żywność dostarczaną dla wojska i wodę w pobliżu koszar. Wszystkich 68 żołnierzy ulokowano w szpitalu. Stan kilku z nich jest bardzo ciężki.

CUDOWNE UZDROWIENIE PARALITYKA.

WILNO, 5.6. Rozeszła się w Wilnie wiadomość o cudownem uzdrowieniu jakie miało miejsce w katedrze wileńskiej. Do grobu ś. p. arcybiskupa Cieplaka przybył na kulach paralityk i pogrążył się w żarliwej modlitwie. Gdy skończył się modlić i próbował podnieść się na kulach wydal nagle okrzyk radosny: „cud“ i złożywszy kule u trumny biskupa wyszedł o własnych siłach z kościoła. Kurja metropolitalna prowadzi obecnie dochodzenia, celem ustalenia wszystkich szczegółów cudownego uzdrowienia.

25 ZŁOTYCH — PRZYCZYNĄ MORDU.

WILNO, 5.6. Jeden z policjantów znalazł na drodze wiodącej z Nowej Wilejki do kolonji kolejowej zwłoki Feliksa Jeleńskiego, który, jak ustaliły oględziny lekarskie, poniósł śmierć od uderzenia noża. Przeprowadzone przez policję miejscową śledztwo ustaliło, że mordu dokonał znajomy Jelińskiego Antoni Łatoszyński, zamieszkały stale w Wilnie przy ul. Popławskiej 16, który od dłuższego czasu pałał zemstą do zabitego z powodu walki konkurencyjnej w handlu.

Przedwczoraj obaj wybrali się do Nowej Wilejki po zakupy

W drodze powrotnej do Wilna wynikła między Jelińskim a Łatoszyńskim sprzeczka o 25 złotych w czasie której Łatoszyński nożem zadał szereg ciosów śmiertelnych Jeleńskiemu.

Łatoszyński został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Anglja a mandat palestyński.

Na bankiecie towarzystwa centralnej Azji, który się odbył w Londynie w dn. 12 października 1920 r., lord Curzon wyraził opinję, że polityka imperjum brytyjskiego, zdążająca w kierunku rozszerzania posiadania, jest już skończona. Zdaniem jego plany Anglji na przyszłość będą polegały raczej na zabezpieczeniu stanu posiadania imperjum i umocnieniu jego wpływów. To, co się obecnie dzieje w Palestynie, jest rezultatem tej właśnie polityki Anglji, która zdąża przedewszystkiem do umocnienia stanu posiadania, a zwłaszcza do zabezpieczenia sobie połączenia z Indjami.

Narodowy ruch w Egipcie wskazuje na to, jak trudno będzie Anglji w przyszłości utrzymać w swych rękach kanał Suezki, dlatego też przykłada ona szczególną wagę do utrzymania w swych rękach mandatu nad Palestyną, której posiadanie umożliwia komunikację ze Wchodem, z pominięciem kanału Suezkiego. Anglja będzie więc dążyć wszelkiemi siłami do utrzymania się w Palestynie, licząc się zarazem ze wzajemnym stosunkiem narodów zamieszkujących ten kraj.

Obecnie w Palestynie znajduje się ok. 100.000 żydów, co w stosunku do ogólnej liczby 15 milj. żydów, rozrzuconych po całym świecie, wynosi przeszło pół proc. Jednocześnie Palestynę zamieszkują arabowie w liczbie 700 tys Kwestją wielkiej wagi jest zatem dla Anglji unormowanie stosunków pomiędzy obu narodami. Niestety, komplikują tę sprawę trudności, związane z podziałem i uprawą gruntów i wyzyskaniem bogactw naturalnych kraju. Najbardziej urodzajna część ziemi (koło 400 tys. ha ziemi nadającej się pod uprawę zbóż) odeszła przy podziale do Syrji francuskiej, a pozostała część wymaga dużych nakładów pracy i kapitału i nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

Pod względem ekonomicznym Palestyna ma duże szanse rozwoju przemysłu ze względu na wielkie bogactwa mineralne. W górach Adżłuńskich znaleziono pokłady rudy żelaznej — resztki starożytnych kopalń. Na płaskowzgórzu na wschód od Jordanu znaleziono złoża fosforytów. Morze Martwe dostarcza wielkich ilości asfaltu, a jego wody zawierają wysoki procent soli, jodku sodu, oraz bromku i chloranu magnezu. W pustyni Judejskiej wykryto złoża asfaltu, siarki, soli kamiennej i fosforytów. Zrozumiałem więc jest, że ludność miejscowa walczy o posiadanie tych bogactw, co trwa oddawna. Jesteśmy obecnie świadkami jednego z bardzo licznych momentów tej walki.

Na trzecim palestyńskim kongresie arabów, który się zebrał w Jaffie, zwrócono się do Anglji z protestem w imieniu ludności muzułmańskiej, przeciwko deklaracji lorda Balfoura, mówiącej o utworzeniu narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie.

Jasnem jest, że Anglja stoi obecnie wobec kwestji, dotyczącej całej jej polityki wschodniej, a wyjście z tej sytuacji nie będzie łatwem.

Powierzchnia Palestyny wynosi 2.360.000 ha, z czego żydzi mają w swoich rękach 100.000 ha, co wynosi niecałe 5 proc. Całe zagadnienie tkwi we wzajemnem ustosunkowaniu się obu narodów pod względem politycznym i gospodarczym, istniejące zaś antagonizmy starają się jeszcze zaostrzyć wpływy propagandy obcej. Pl.

Min. Matakiewicz o francuskiej ofercie elektryfikacyjnej.

Minister robót publicznych, prof. Matakiewicz, na zapytanie : jak się przedstawia sprawa francuskiej oferty elektryfikacyjnej, udzielił następujących wyjaśnień:

— Sprawa tej oferty przedstawia się następująco: W październiku roku ub., jeszcze za urzędowania mego poprzednika, zgłosili się delegaci zagranicznych towarzystw pracujących w polskim przemyśle naftowym i węglowym, przedkładając pismo, z którego wynika, że towarzystwa te chciałyby objąć elektryfikację Polski.

Podobne pismo zostało wniesione również na moje ręce, poczem zgłosili się osobiście u mnie pp. Olszewski, Hłasko i Michel, komunikując mi o zamiarze utworzenia konsorcjum, opartego na towarzystwach krajowych i kapitałach zagranicznych, w celu elektryfikacji Polski.

Rzeczywiście wpłynął do ministerjum robót publicznych przed dwoma miesiącami szkic projektu elektryfikacji, obejmujący Polskę środkową, względnie jej południowe części i obejmujące naogół obszar. odgraniczony od wschodu Lwowem, a od zachodu — **Zagłębiem Dąbrowskiem.** Obszar ten został w tym szkicu podzielony na część wschodnią i zachodnią.

Ponieważ opracowanie planu elektryfikacyjnego wymaga szczegółowych studjów, panowie ci zwrócili się do mnie z prośbą o uprzystępnienie całego materjału studjów, jakie posiada ministerjum robót publicznych. Życzenie ich spełniłem. polecając tak wydziałowi VI (centralne biuro hydrograficzne) jak i wydziałowi XVII (elektryczny) udzielenie wszelkich wyjaśnień i uprzystępnienie wyników badań.

W dalszym ciągu zostałem zawiadomiony o utworzeniu w Paryżu „syndykatu dla elektryfikacji Polski“ (Synelpol), złożonego z poważnych firm finansowych i technicznych. Syndykat ten rzeczywiście przed dwoma tygodniami przesłał na moje ręce obszerne pismo, w którem podaje w ogólnych zarysach swoje zamiary co do elektryfikacji Polski.

Treść tego pisma podana została także do wiadomości innych resortów, które mogłyby się interesować problematem elektryfikacji. Co do propozycyj zawartych w tem piśmie ministerjum robót publicznych nie zajęło jeszcze oficjalnego stanowiska, ani też nie upoważniło nikogo do ogłaszania jakichkolwiek informacyj. Wszelkie artykuły ogłoszone dotychczas w prasie polegają więc na dowolnych przypuszczeniach i przesłankach.

Świetny bilans banku polskiego.

Bilans banku polskiego za trzecią dekadę maja wykazuje wzrost zapasu złota do 702 milj. 354 tys. zł., t. j. o 64 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Portfel wekslowy zwrósł o 11 milj. 156 tys. zł. i wynosi 594 milj. 354 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 7 milj. 614 tys. zł. do 78 milj. 50 tys. złotych.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 125 milj. 665 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 132 milj. 74 tys. zł.

Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 44 proc. (14 proc. ponad pokrycie statutowe), a pokrycie kruszcowo — walutowe 61 proc.. (21 proc. ponad pokrycie statutowe).

Kredyty budowlane udzielone przez B. G. K.

W okresie od 1 stycznia do 31 maja r. b. bank gospodarstwa krajowego udzielił kredytu za pośrednictwem swych oddziałów prowincjonalnych na dokończenie rozpoczętych budowli 18.377.660 zł., z czego kontyngent na Łódź przypada 2.266.666 zł., Równe — 107.332 zł., Wilno — 1.328.332 zł., Kraków — 1.210.000 zł., Lublin — 713.332 zł., *Radom — 826.666 zł.*, Lwów — 3.354.000 zł., Kołomyja — 153.332 zł., Poznań — 1.030.000 zł., Stanisławów — 710.000 zł., Włocławek — 301.900 zł.

Z ogólnego kontyngentu zł. 18.377.660 zł. bank gosp. kraj. przyznał do końca maja r. b. 17.386.400, z czego zrealizowania 11.193.050 zł., a wypłacono pożyczek 7.819.400 zł.

Natomiast ogólna suma kontyngentu przydzielonego na nowe budówle przez bank gosp kraj. za czas od 1 stycznia do 31 maja r. b. wyniosła 20.804.800 zł., z czego uruchomiono w poszczególnych miastach 16.031.800 zł. Kontyngent na poszczególne miasta przedstawia się cyfrowo następująco: Gdynia — 1.500.000 ł., Łódź — 1.937.000 zł., Równe 570.000 zł., Wilno — 836.000 Kraków — 1.348.000 zł., Lublin — 383.000 zł., *Radom 252.000 zł.*, Lwów — 1.873.000zł., Kołomyja — 50.000 zł., Poznań — 710.000 zł., Stanisławów — 225.000 zł., Włocławek — 100.000zł.

Utrata obywatelstwa nie zwalnia od wojska.

Wyjaśnienie min. spraw wewn. o dezerterach.

Z powodu wątpliwości jakie się nasuwały niektórym urzędom, co do konieczności prowadzenia ewidencji wojskowej osób pozbawionych obywatelstwa polskiego za uchylanie się od służby wojskowej M. S. W. wydało odpowiednie wyjaśnienia.

Fakt pozbawienia poborowego obywatelstwa polskiego, wskutek niespełnienia obowiązku służby wojskowejj, nie zwalnia go od powszechnego obowiązku wojskowego, a tem samem nie uwalnia go od odpowiedzialności sądowej za przestępstwo zbiegostwa, popełnionego w czasie, gdy był on obywatelem państwa polskiego,.

Skreślenie zatem z ewidencji wojskowej, a w szczególności z list poborowych nastąpić może tylko w wypadku zwolnienia wojskowego na skutek uzyskania obcego obywatelstwa.

Zarządzone poszukiwania poborowych, mogą być przerwane lub odwołane do chwili dobrowolnego zgłoszenia się, ujęcia, czy też śmierci poszukiwanego.

Z rady szkolnej miasta Sosnowca.

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie miejskiej rady szkolnej powiatowej, pod przewodnictwem prezesa dyr. Mazura. Rada szkolna przyjęła protokuły z poprzednich posiedzeń i posiedzeń wydziału wykonawczego, odbytych pod przewodnictwem p. Waśniewskiej, rozpatrzyła szereg podań o przeniesienia, załatwiła sprawy rekursów karnych za nieposyłanie dzieci do szkoły.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa etatów nauczycielskich na rok następny. W roku szkolnym 1930-31 brakować będzie w powiecie będzińskim 114 etatów nauczycielskich, w tem w Sosnowcu — 28, w Dąbrowie — 23, Będzinie —11. Na cały powiat i 3 wydzielone miasta otrzymał inspektor szkolny zaledwie 28 nowych etatów nauczycielskich. Wobec takiego stanu rzeczy rada szkolna uchwaliła wystosować do kuratorjum memorjał o powiększenie etatów dla Sosnowca. Dzieci przybywa a nauczycieli będzie brak. W związku z tem wystąpił insp. szkolny o przydział 3900 godzin tygodniowo na godziny nadliczbowe i kontraktowe.

Ważnem zagadnieniem była sprawa rozdziału szkół: na szkoły wyłącznie dla dziewcząt i wyłącznie dla chłopców. Po gruntownem rozpatrzeniu sprawy uchwalono rozdzielić szkoły **nr. 2 na Pogoni, nr. 6 na Wawelu, nr. 10 na Środuli, nr. 15 na Wodnej, nr. 17 na Renardzie i nr. 16 na Konstantynowie.**

Podział **na szkoły** męskie i żeńskie uskuteczni inspektor szkolny w następujący sposób: szkoła nr. 2 dla chłopców, nr. 15 w tym samym obwodzie dla dziewcząt, szkoła nr. 6 dla chłopców i nr. 17 dla dziewcząt w tym samym obwodzie, szkoły nr. 16 dla chłopców, nr. 10 dla dziewcząt w nowym budynku na Okrzei.

Nauczycielskich sił posiada Sosnowiec dotąd 255 i 21 szkół siedmioklasowych.

Szkoła nr. 10 na Środuli i nr. 16 na Konstantynowie są nadmiernie przepełnione.

Uchwalono przeto przydzielić do nowej szkoły na Okrzei 750 dziewcząt, w szkole nr. 16 pomieścić 600 chłopców, a resztę dzieci dziewcząt i chłopców ulokować w starym budynku, gdzie dziś mieści się szkoła nr. 10 i w ten sposób stworzyć nową szkołę nr. 22.

Jak z tego widzimy rada szkolna pracowała bardzo owocnie nad zasadniczemi problemami szkolnictwa powszechnego naszego miasta.

Wswoim czasie rada miejska dla uczczenia śp. dr. Zieleniewskiego, dawnego prezesa rady szkolnej uchwaliła stypendjum 5000 zł. na kształcenie zdolnych uczniów szkół powszechnych. Sprawa ta poszła w zapomnienie.

Obecnie ławnik Almstaedt przypomniał tę sprawę. Uchwalono odnieść się do rady miejskiej o stworzenie regulaminu tego stypendjum kuratorjum stypendyjnego,egzekwowanie zaległej sumy i zrealizowanie fundacji. Rzecznikiem tej sprawy na posiedzeniu budżetowem rady będzie dr. Melodysta.

Inspektor szkolny, z okazji nadania koncesji szkole religijnej, podał do wiadomości, że naogół chedery są prowadzone w strasznych warunkach. Przedsiębiorcy, prowadzący dochodowo chedery męczą dzieci żydowskie, trzymając je **w ciasnych norach, palą fajki, papierosy i uczą po 9 do 12 godzin dziennie i to przeważnie dzieci kilkoletnie.**

Radny Ufel dał wyraz swemu zdumieniu, że przecież musi się znaleźć jakaś władza, która wystąpi w obronie wątłych dzieci żydowskich.

Chedery są potrzebne dla dzieci żydowskich, lecz muszą one być prowadzone nie ze szkodą dla tych dzieci. W najbliższym czasie specjalna komisja objedzie chedery i zbada stosunki zdrowotne.

150 milj. na budowę mieszkań w r. 1930

Rząd uruchomił wszystkie dostępne źródła kredytowe.

Widoki tegorocznego sezonu budowlanego, którego wyników wyczekuje z niepokojem całe społeczeństwo z głębi ciasnych i przeludnionych mieszkań, były tematem obszernej dyskusji na ostatniem posiedzeniu państwowej rady rozbudowy miast.

W zastępstwie nieobecnego min. Matuszewskiego obradom przewodniczył wicemin. Grodyński, który rozwinął

obszerny plan akcji kredytowo-budowlanej,

projektowanej w roku bieżącym.

Jak wynika z oświadczenia wiceministra Grodyńskiego, rząd wyasygnuje w roku bieżącym na akcję kredytowo - budowlaną

118.675.000 zł.

Kwota ta jest największa ze wszystkich wyasygnowanych dotychczas od chwili wejścia w życie ustawy o rozbudowie miast.

Poza temi kredytami na budownictwo mieszkaniowe w roku bieżącym będzie przeznaczone: 1) ze strony zakładów ubezpieczeń 16.500.000 zł. i 2) z państwowego funduszu budowlanego 14 miljonów zł.

W ten sposób na akcję mieszkaniowo - budowlaną w r. 1930 wyasygnowane będzie łącznie blisko 150 miljonów zł. podczas gdy w roku 1929 wyasygnowano zaledwie 55.500 tys. zł. ze wszystkich źródeł.

W sumach tych mieszczą się już wpływy z premjowej pożyczki budowlanej, a nadto wykorzystane zostało upoważnienie ministra skarbu do uruchomienia zapasów kasowych w wysokości 50 miljonów zł.

Być może — oświadczył wiceminister Grodyński, — że kwoty .. są niedostateczne w stosunku do potrzeb ludności ze względu jednak na konieczność utrzymania równowagi budżetowej należy stwierdzić, że w chwili obecnej ze strony rządu został uczyniony

maksymalny wysiłek.

Uruchamiając kredyty budowlane w 1930 r. ministerjum skarbu wykorzystało już wszystkie uprawnienia, jakie w tym zakresie posiadało.

Groźba strajku farmaceutów w kasie chorych w Zagłębiu.

Wczorajsza konferencja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu.

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem inspektora Fedorowicza odbyła się konferencja przedstawicieli oddziału związku zawodowego farmaceutów pracowników w Zagłębiu Dąbrowskiem, z udziałem przedstawiciela zarządu głównego związku, a komisarzem powiatowej kasy chorych w Sosnowcu p. Wąsowicza w sprawie zawarcia umowy, obejmującej warunki pracy i płacy.

Po ożywionej dyskusji do porozumienia nie doszło, komisarz Wąsowicz bowiem zastrzegł się, że nie posiada dostatecznych materjałów do zawarcia umowy zbiorowej. Delegacja związku farmaceutów złożyła oświadczenie, że projekt umowy zbiorowej był przesłany komisarzowi kasy jeszcze dnia 3 września ub. roku.

Na odbytem tegoż dnia wieczorem posiedzeniu związku postanowiono w myśl dyrektyw walnych zebrań ogłosić bezrobocie, przyczem termin rozpoczęcia bezrobocia powierzyć zarządowi głównemu związku w Warszawie, zaznaczając, że związek składa z siebie odpowiedzialność za mogące wyniknąć z tego tytułu następstwa.

Banda łobuzów zgwałciła dziewczynę w ogródku, obok teatru w Sosnowcu.

Onegdaj panna J. S. licząca, lat 20, zam. w Gołonogu, przybyła do Sosnowca, celem załatwienia różnych sprawunków.

Znużona parogodzinnem chodzeniem chciała za wszelką cenę odpocząć. Udała się więc do domu noclegowego, znajdującego się przy ul. Teatralnej w Sosnowcu.

Ponieważ miejsca w domu noclegowym były zajęte, przeto naiwna dziewczyna ulokowała się na trawniku przed domem noclegowym i w kilka minut

zasnęła

Z okazji tej skorzystało czterech miejscowych łobuzów, którzy napadli na bezbronną dziewczynę i po krótkim szamotaniu się obezwładnili ją,

dopuszczając się kolejno na niej gwałtu,

poczem ulotnili się, pozostawiając na miejscu omdlałą dziewczynę.

W kilka minut potem dziewczyna zameldowała policji o dokonanym napadzie.

Okazało się, że złoczyńcy zabrali jeszcze dziewczynie

torebkę,

w której znajdowało się 5 zł. 15 gr., oraz 2 pierścionki srebrny i pozłacany, wartości 16 złotych.

Energiczne śledztwo, prowadzone przez wywiadowców, wykryło wkrótce sprawców ohydnego gwałtu.

Są nimi: *Stefan Bruś l. 25,* zam. w Sosnowcu przy ul. Towarowej nr. 11, *Stanisław Jabłoński, l. 30,* zam. w Sosnowcu — Jasna 9, *Tadeusz Buś, lat 27,* zam. w Sosnowcu — Wiejska 16 i *Józef Stanek, l. 26,* zam. w Dańdówce, przy ul. Polnej nr. 27.

Wszyscy wymienieni zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czerwiec 6 Piątek

Dziś: Norberta
Jutro Roberta
Wschód słońca 3 19
Zachód „ 19.50

RADIO.

WARSZAWA.

Piątek, 6 czerwca.

11.30. Przegląd Prasy Kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Kącik art. LSG. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.05. O kołach Młodz. Czerw. Krzyża. 17.15. O obowiązkach lokatora i gospodarza 17.45. Koncert muzyki lekkiej. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramof. 19.35. Pras Dziennik Radj. 20.00. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Feljeton z ok. 25-lecia szkolnictwa polskiego. 20.15. Koncert symf. z Doliny Szwajcarskiej. Po koncercie kom.: meteor. polic., sport., retransm. ze stacyj zagr.

KATOWICE

Piątek, 6 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj Śl., kom. P. T. 16.20 Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Ze świta przyrody. 20.00. Cygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05. Kom. sportowe. 20.15. Koncert symf. z Warsz., po koncercie kom. meteor. z Warsz. program na dzień uast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Co wyswietlają kina:

KINO „MOMUS" „Uroda życia"

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 7 czerwca o godz. 20. Uroczyste otwarcie zjazdu i Uroczystości Moniuszkowskich **Koncert inauguracyjny.**

Niedziela, dnia 8 czerwca o godz. 15.30 **Straszny Dwór.** O godz. 20 **1) Flis 2) Verbum Nobile.**

Poniedziałek, dnia 9 czerwca o godzinie 15.30 **Halka.** O godz. 20 **Wielki Ludowy Koncert Moniuszkowski**

Wtorek, dnia 10 czerwca o godz. 20-ej **1) Flis 2) Verbum Nobile.**

Ogólna.

(o) **Katastrofalny brak nauczycieli gimnazjalnych.** W gimnazjach państwowych wakują na rok przyszły 163 posady nauczycielskie, a w zakładach kształcenia nauczycieli 126 posad. Ogólny brak wynosi 289 nauczycieli. Koła nauczycielskie tłomaczą to zjawisko ogromnemi trudnościami materjalnemi, z jakiemi nauczyciele muszą walczyć, a które sprawiają, że wiele przenosi się do innych zawodów, młode zaś pokolenie nie chce się poświęcać zawodowi nauczycielskiemu

(o) **Konkurs na nowele z życia żołnierzy K. O. P.** Dowództwo korpusu ochrony pogranicza ogłasza konkurs na nowelę z życia żołnierzy K. O. P. Treść noweli wina posiadać charakter wychowawczy i musi być związana z życiem żołnierza K. O. P.; rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku.

Za najlepsze nowele ustanowiono dwie nagrody: I — 300 zł., II-ga — 200 zł. Prócz nowel odznaczonych, dowództwo K. O. P. zastrzega sobie wydrukowanie prac wyróżnionych za zwrotem honorarjum autorskiego.

Prace konkursowe przesyłać należy do dnia 15 sierpnia r b. do oddziału wyszkolenia dowództwa K. O. P. w Warszawie, ul. N. Świat 69, pokój nr. 118.

Wynik konkursu ogłoszony będzie do dnia 1 listopada r. b.

(o) **Reorganizacja lecznictwa dentystycznego w kasach chorych.** W ogólnopaństwowym związku kas chorych odbyła się konferencja, w sprawie reorganizacji lecznictwa dentystycznego w kasach chorych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ogólno-państw. zw. kas chorych, okręgowych kas chorych, oraz przedstawiciele świata lekarskiego i państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji o celach i zadaniach lecznictwa dentystycznego w kasach chorych, wybrano komisję do opracowania zasad i wytycznych przyszłej organizacji lecznictwa. Do komisji weszli dentystycznego. Do komisji weszli prof. Cieszyński ze Lwowa, dr. Brenesen, oraz delegaci okręgowych związkóów kas chorych.

Z Kielc.

(k) **Wojewódzka wystawa koni w Kielcach.** W dn. 1 i 2 lipca b. r. odbędzie się w Kielcach wojewódzka wystawa koni. Protektorat nad wystawą objął p. wojewoda Paciorkowski.

W wystawie weźmie udział szereg osobistości z Warszawy, między innemi minister rolnictwa, który dokona otwarcia wystawy.

Zapowiedź wystawy budzi wśród hodowców bardzo duże zaintesowanie z uwagi na to, że w wystawie wezmą udział konie ze stadnin państwowych.

(k) **Poświęcenie banku spółdzielczego w Bodzentynie.** W nadchodzącą niedzielę w Bodzentynie odbędzie się piękna uroczystość poświęcenia banku spółdzielczego. Program uroczystości przewiduje między innemi nabożeństwo, po którym uczestnicy udadzą się do lokalu banku, gdzie wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia. Następnie odbędzie obiad.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“.: Żegnaj Mascotte. „Unjon“: Katarzyna. „Palace“: Demon cyrku.

Z Sosnowca.

(s) **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę, dnia 15 czerwca odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru podoficerów rezerwy koła Sosnowiec według nast. programu: godz. 8 zbiórka w sali teatru miejskiego, godz. 9 wymarsz do kościoła parafjalnego, godz. 10.30 złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza“, godz. 11.30 powitanie gości w teatrze miejskim i wbijanie gwoździ, godz. 1.30 po południu wspólny obiad w szkole powszechnej im. K. Praussa.

(s) **Zuchwały napad.** Onegdaj o godz. 5 m. 20, na powracającą do domu Kazimierę Suchoniównę, zam. przy ul. Grabowej 8, napadł na ul. Rudnej nieznany osobnik, który wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 40 zł. gotówką, poczem zbiegł.

W kilka godzin później sprawca kradzieży został ujęty. Jest nim Kazimierz Czerwik, zam. przy ul. Czeladzkiej 15. Czerwika przekazano władzom sądowym.

(s) **Wycieczka do Panewnik.** Liga katolicka parafji Pogoń urządza wycieczkę dn. 8 b. m. do Panewnik na Śląsk, na którą zaprasza członków i sympatyków. Zbiórka na dworcu o godzinie 6.30 rano.

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie

Dalszy ciąg obrad nad budżetem

Onegdaj odbyło się 52 posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, na którem po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania przystąpiono do dalszych obrad nad poszczególnemi działami budżetu miasta.

Przy dziale IX — **opieka społeczna,** radny Fajner z klubu żydowskiego zgłosił dwa wnioski 1) o przeznaczenie 5 tys. złotych na założenie żłóbka dla dzieci, 2) o przeznaczenie 10 tys. złotych na wyjazd biednych do miejscowości kuracyjnych. Oba wnioski większością głosów zostały uchwalone i dział ten przyjęto z poprawką 15 tys. złotych, tj. w wysokości **zł. 504.053 72 gr.**

Dział X — **popieranie rolnictwa** przyjęto w sumie **zł. 26.674 46 gr.,** dział XI — **popieranie przemysłu i handlu przyjęto bez zmian w sumie 4 tys. złotych** Dział XII — **bezpieczeństwo publiczne** przyjęto w wysokości **zł. 128.760 43 gr.** i dział XIII **różne** przyjęto bez zmian w wysokości **zł. 3.738 30 gr.**

Ogółem wydatki budżetu zwyczajnego przyjęto na rok 1930/31 w sumie **zł. 2.155.103 78 gr.**

Magistrat sosnowiecki przegrał sprawę

z dzierżawcą rzeźni miejskiej.

Sąd postanowił znieść sekwestr i oddalił żądanie eksmisji

Sensację wywołała wczoraj wieść o zapadłej decyzji sądu okręgowego w sprawie rzeźni miejskiej. Wbrew wszelkim przewidywaniom sąd rozstrzygnął spór ciągnący się od kilku miesięcy na niekorzyść magistratu.

Budynki rzeźni uznano za własność p. Bermana i z równoczesnem uchyleniem sekwestru, oddalono żądanie magistratu o eksmisję.

Nie jest tajemnicą, że w miejscowych kołach prawniczych taki wynik procesu był przewidywany.

Z motywów, na jakich sąd się oparł musimy stwierdzić, że magistrat mimo, iż miał tak słabe podstawy do upierania się przy swych żądaniach, nie dążył do polubownego załatwienia sprawy.

Boć przecież w myśl odwiecznych zasad podstawą prawa własności jest własność gruntu.

Lekkomyślnością było zatem wznoszenie budynków na cudzym gruncie i wytaczanie ryzykownego procesu, który — rzecz jasna — tak niefortunne zakończenie znalazł wczoraj w sądzie okręgowym.

Słuszne przeprowadzenie sporu jest wielkim sukcesem pp. adw. Koeniga i Lipskiego, którzy dzięki rzeczowemu postawieniu sprawy, odnieśli walne zwycięstwo w walce z nierealnemi żądaniami magistratu.

(s) **Egzamin dojrzałości.** W gimnazjum żeńskiem żyd. tow. szkół średnich odbywał się w dniach 4 i 5 czerwca ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. Zofji Idzikowskiej, dyrektorki gimnazjum państwowego w Częstochowie.

Na 15 abiturjentek, dopuszczonych do ustnego egzaminu, zdało 14: Regina Abramczykówna, Netla Bajtnerówna, Estera Bajtnerówna, Hadassa Bimkówna, Liba Hamburgerówna, Fanny Lubelska, Regina Monszajnówna, Marja Pergrychtówna, Regina Solnówna, Regina Szemionówna, Guta Szenberżanka, Halina Tencerówna, Anna Zelikowiczówna, Anna Zilberberżanka.

(s) **Zabawa na Jęzorze.** Stowarzyszenie b. więźniów politycznych z czasów zaborczych w Sosnowcu, które od pewnego czasu wykazuje dość żywotną działalność w kierunku zdobycia funduszów na pomoc swym członkom, a głównie wdowom i sierotom po b. skazańcach politycznych, ostatnio postanowiło wydzierżawić płażę „Jęzor“ koło Niwki. Na płaży urządzone są szatnie, bufet i weranda; w niedzielę i święta koncertuje orkiestra. W dniach 8 i 9 czerwca r. b. na płaży odbędzie się zabawa i organizatorzy zapowiadają wiele niespodzianek.

(s) **Odczyt ligi morskiej i rzecznej.** W dniu 6 b. m., staraniem zarządu ligi m. i rz. zostanie wygłoszony odczyt przez redaktora „Morza“, p. H. Tetzlaffa, który przyjeżdża z Warszawy na specjalne zaproszenie zarządu tut. oddziału. Odczyt ten p. t. „Poznajmy Bałtyk“ będzie ilustrowany 60-ciu przezroczami w sali techników przy ul. Czystej 9 w Sosnowcu, o godz. 7.30 wieczorem.

Zarząd ligi m. i rz. uprasza tą drogą wszystkich przedstawicieli organizacyj, oraz członków ligi o łaskawe liczne wzięcie udziału w wymienionym wyżej odczycie Wstęp dla dorosłych 50 gr., a dla młodzieży szkolnej 30 gr.

Z Będzina.

(b) **Maturę w gimnazjum męskiem zgromadzenia kupców w Będzinie** otrzymali w b. r. następujący uczniowie: Wacław Gajdzik, Bogumił Jurkiewicz, Czesław Kapuścik, Wiesław Kopulski, Romuald Kurek, Adolf Lewin, Włodzimierz Muchin, Kazimierz Nowak, Wiktor Pawłowski, Artur Pietrusiński, Eljasz Plawner, Mojżesz Półtorak, Henryk Radziszewski, Kalma Rotenberg, Leon Sercarz, Izaak Szer, Abram Ursztejn, Tadeusz Zając.

HRABIA MONTE CHRISTO.

316.

— Ja się zobowiązałem oddać swą córkę człowiekowi, któryby ją kochał, a nie takiemu, dla którego jest ona najzupełniej obojętna. Tylko pan spójrz na niego! Dumny, zimny, wyniosły, zupełnie jak ojciec. Gdyby przynajmniej miał majątek taki, jak Cavalcanti naprzykład, mniej możnaby na to zważać. Na honor, jeszcze mówiłem o tym z moją córką, zdaje mi się jednak, że gdyby miała dobry gust...

— A, daruj pan — przerwał wywody Danglarsa Monte Christo — być może iż mnie przyjaźń zaślepia, jednakże według mego zdania pan de Morcerf jest prześlicznym młodzieńcem. To też możnaby prawie ręczyć za to, iż uszczęśliwiłby on pańską córkę, prędzej czy później zrobi on karjerę niezawodnie, jak jego ojciec.

— Ach, ten ojciec, właśnie mający przeszłość dość tajemną!

— Nie pojmuję, skąd ta nagła zmiana w poglądach!... Boć przecież jeszcze przed miesiącem uważałeś pan związek ten za nader pożądany! A i dla mnie, osobiście, jest to dosyć przykre, ze względu iż w moim domu właśnie poznałeś pan pana Cavalcantiego, którego... przyznać się muszę, tak dobrze jak bym nie znał i wcale za niego nie ręczę.

— Ale ja go poznałem dobrze i to mi wystarcza — rzekł bankier — jest przedewszystkiem bardzo bogaty...

— Najzupełniej nie jestem pewien tego. Prawda, iż poręczyłem za niego, ale do wysokości nędznych 60.000 franków wszystkiego.

— Otrzymał bardzo staranne wychowanie.

— Zapewne... Jednakże panu nie wypada tak odrazu dążyć do zerwania. Morcerfowie liczą bardzo na ten związek.

— Doprawdy? Niechże zatem wybiją go sobie z głowy. To też byłbym panu bardzo wdzięczny, gdybyś tak zechciał hrabiemu Morcerfowi napomknąć parę słów w tej mierze.

— Baronie, kochany baronie! — zawołał Albert — perorujesz tak głośno, że przeszkadzasz nam słuchać.

— Postaram się o ściszenie swego głosu, szanowny żartownisiu — odpowiedział Danglars z grymasem niezadowolenia Albertowi, zaś zwracając się do Monte Christa ciągnął dalej — czy byłbyś więc pan tak dobry powiedzieć to hrabiemu Morcefowi?

— Jeżeli pan tego żądasz, to mu zakomunikuję.

— Niech mu pan to powie w tej formie, iż życzyłbym sobie, ażeby on formalnie poprosił mnie o rękę mej córki dla syna swego, a wtedy przy omawianiu warunków możnaby już łatwo znaleźć punkt sporny, któryby doprowadził do zerwania.

— Brawo, brawo, brawo! — wołał Albert, przedrzeźniając barona, gdy ucichły ostatnie tony śpiewanego duetu.

— Danglars złym okiem spojrzał na młodzieńca, lecz nie mógł mu nic odpowiedzieć, gdyż lokaj właśnie coś mu szepnął do ucha.

— Muszę wyjść na chwilę — rzekł tylko do Monte Christa — lecz wrócę natychmiast, to też proszę cię, hrabio nie odchodź, mam ci coś do powiedzenia bowiem.

Baronowa, korzystając z nieobecności męża, otworzyła natychmiast po jego wyjściu drzwi do buduaru córki, a wtedy znajdujący się w salonie, mieli możność ujrzenia, jak bardzo blisko przy sobie siedziała para śpiewaków.

Albert z wesołym uśmiechem skłonił się pannie Danglars, zaś ona bynajmniej nie zmieszana, oddała mu ukłon, zimny jak zazwyczaj.

Cavalcanti tylko zdawał się być zaaferowany bardzo i bardzo nisko skłonił się Albertowi, który w odpowiedzi zaledwie kiwnął mu głową, w sposób wyrażający jawną impertynencję.

Podano herbatę, a w tej samej chwili do salonu wszedł Danglars widocznie przejęty.

— Przyjmowałem właśnie kurjera z Grecji przybyłego — rzekł do Monte Christa.

— Jakże się tam miewa król Otton? — zapytał Albert tonem najwyraźniej szyderczym.

Danglars spojrzał nań przeciągłym wzrokiem i nic nie odpowiedział.

— Wyjdziemy może razem? — zapytał wtedy Albert Monte Christa.

— Ależ doskonale — odpowiedział hrabia.

Morcerf nie mógł zrozumieć, z jakich przyczyn baron podobnym nań spojrzał wzrokiem, lecz spojrzenie to zauważył, to też natychmiast rzekł cicho do Monte Christa.

— Czy hrabio zauważyłeś, jak ten pan spojrzał na mnie? — Cóż to za wiadomości przyjść z Grecji mogły?

— A skądże ja o tym wiedzieć mogę?

— Ponieważ z twych opowiadań o Grecji wywnioskowałem, iż stosunki tego kraju są ci doskonale znane.

c. d. n

O samorządzie szkolnym.

Nowoczesne szkolnictwo polskie w swej wewnętrznej strukturze wygląda zupełnie inaczej, niż to było za czasów, gdy starsze pokolenie chodziło do szkoły. Poza wysokim poziomem naukowym należycie postawiono sprawy wychowania obywatela. Samorząd szkolny-uczniowski, jako przygotowanie do życia, rozbudowuje się na podstawie coraz większych doświadczeń. Kwestje te skrystalizowały się dość interesująco na terenie seminarjów nauczycielskich, skąd młodzież wychodzi na posterunki i staje do twardej pracy zawodowej i społecznej.

W seminarjum męskiem w Sosnowcu każda klasa stanowi osobną gminę szkolną, każda klasa ma własną radę gminną, której zadaniem jest dbać o stronę materjalną i moralną współkolegów. Z rad gminnych wybiera się sejmik szkolny, jako instytucję reprezentacyjną na zewnatrz.

Sejmik szkolny urządza uroczystości, obchody, gromadzi fundusze na różne cele szkolne i nakłada podatki na gminy. Każda gmina płacić musi podatek po dwa grosze od głowy na czerwony krzyż, a zakład jest członkiem czerwonego krzyża, po 2 grosze na ligę obrony powietrznej państwa, po 2 grosze na ligę morską i rzeczną oraz na czytelnię, gdzie są wszystkie ważniejsze pisma krajowe. Sejmik szkolny ufundował w roku ubiegłym sztandar, a czysty dochód ze sztandaru w sumie około 3000 zł. przeznaczył na budowę nowego gmachu szkoły ćwiczeń dla dzieci. Budynek dwupiętrowy przy współdziałaniu młodzieży stoi obecnie gotowy.

Pozatem sejmik szkolny dba i o wycieczki szkolne, kolonje letnie itp. Każdy Sylwester przynosi sejmikowi szkolnemu około 700 zł. dochodu na czysto. Pieniądze te odkłada się jako *fundusz żelazny* na wycieczki maturzystów nad Bałtyk.

Fundusz ten wynosi dziś około 4000 zł. Maturzyści otrzymują pożyczki z tego funduszu na dwa lata od matury, oprocentowane i wyjeżdżają nad morze polskie. W tej chwili 30 abiturjentów wróciło z nad morza. Zwiedzili oni Gdańsk, Gdynię, Hel, Puck i Warszawę. Poznali wielką połać kraju i bogatsi w doświadczenie życiowe pójdą śmiało w. świat.

Ażeby przygotować przyszłych nauczycieli do życia urządza sejmik szkolny kursy oświatowe — oświaty pozaszkolnej, prowadzenia spółdzielni, sklepów, kas Stefczyka, prowadzenia kolonij letnich, bywa na posiedzeniach budżetowych sejmiku będzińskiego i przysłuchuje się, jak to powiat nasz radzi o swoich sprawach. Członkowie sejmiku będzińskiego miewają wykłady doraźne dla uczniów seminarjum o sprawach samorządu gminnego i powiatowego. Sejmik szkolny prowadzi straż ogniową i ma własne aparaty strażackie. Straż stoi pod opieką zarządu okręgowego, przechodzi corocznie ośmiodniowy kurs przy udziale wojewódzkiego i powiatowego instruktora straży ogniowej i otrzymuje dyplomy na instruktorów straży ogniowych.

Zadaniem sejmiku szkolnego jest przeszkolić wszystkich swoich członków w przysposobieniu wojskowem. Z podatków nałożonych przez sejmik szkolny popiera się kółka naukowe, zaopatruje w dzieła źródłowe, daje zapomogi popiera sztukę itp.

Nie kto inny jak ci chłopcy z niebogatej sfery przyczynili się walnie, że w Sosnowcu powstała nowowybudowana pierwsza szkoła z płaskim dachem, gdzie dzieci mogą uczyć się na wolnem powietrzu, mogą w dni ciepłe leżakować i gdzie odbywać się będą koncerty i zabawy. Ci sami chłopcy prowadzą skrupulatnie stację meteorologiczną i mają kontat z Pimem w Warszawie. — Może uda się nowej polskiej szkole tą metodą wychować nowego obywatela, który nie będzie znał waśni partyjnej ani dzielnicowości, lecz w każdym polaku widzieć będzie tylko brata, któremu na każdym kroku winien pomagać, Nową polską szkołę buduje się na pracy twórczej i miłości bliźniego.

Przytaczamy te rzeczy dlatego, że starsze pokolenie mało interesuje się pracą w obecnej szkole polskiej

Ten system pracy obywatelskiej ogarnął już nie dziesiątki leez setki szkół średnich w kraju i to powinno być dla nas uajbardziej pocieszającem.

Czterech opryszków w Będzinie

teroryzuje lokatorów domu i zmusza ich do nocowania pod gołem niebem.

W Będzinie zjawił się niejaki Józef Omasta, notoryczny złodziej i bandyta, karany za rozmaite sprawki 10-letniem więzieniem.

Omasta zamieszkał w charakterze sublokatora u p. Michała Stolarskiego (Podjazie 9), który nic o bujnej przeszłości Omasty nie wiedział. Meldując w policji swego lokatora, p. S. nasłuchał się o nim rzeczy, od których ciarki przeszły go po skórze.

Szczękając z przerażenia zębami postanowił po paru dniach wypowiedzieć Omaście mieszkanie.

Niestety, trafił na zdecydowany opór sublokatora, który dobrawszy sobie do pomocy trzech kompanów: Bolesława Kmiecińskiego (Zagórska 16), Władysława Bobra (Sielecka 55) i Stefana Czechowskiego (Wapienna 34), wtargnął do mieszkania Stolarskiego.

Napastnicy zdemolowali meble, gospodarz zaś umknął na pobliskie łąki, gdzie spędził w ponurym nastroju ducha ciepłą, wiosenną noc.

Nie skarżył się jednak na samotność, albowiem w równie melancholijnym nastroju siedział przy nim, p. Guliński, gospodarz domu, którego awanturnicy także wypędzili z mieszkania.

Niewiadomo jak długo trwałaby ta „sielanka“, gdyby nie wypadkowy strzał, który spłoszył opryszków. Zawiadomiona policja aresztowała awanturników.

Zdarzyła się wszakże rzecz nieoczekiwana: mianowicie kochanka Omasty złożyła za niego kaucję w wysokości 200 zł., którą pod groźbą śmierci wymusiła częściowo od kilkunastu kupców.

Opryszek został wypuszczony na wolność, mieszkańcy zaś domu z pp. Stolarskim i Gulińskim rozbili na łące namiot i spędzili drugą noc na świeżem powietrzu.

Nazajutrz, o świcie panowie popędzili do komisarjatu, prosząc policję o opiekę przed Omastą.

Uruchomienie fabryki „Olkusz” w Olkuszu

pod znakiem zapytania.

Dyrekcja fabryki stwarza rozmyślne trudności.

Konferencja w sprawie uruchomienia fabryki wyrobów emaljowanych „Olkusz“ w Olkuszu, która się odbyła w ubiegłą środę w Kielcach, zakończona została niczem.

Przedstawiciele pracodawców w osobach dyr. fabr. „Olkusz“, p. Otto oraz inż. Zimermana, zgromadzili tak olbrzymi materjał, że samo zapoznanie się z nim wymagałoby kilku dni czasu.

Tasiemcowe sprawozdania, barwne wykresy, dane statystyczne, klasyfikacje grup robotniczych i t. p., słowem materjał tak obszerny i zawiły, że przestudjowanie go na konferencji było rzeczą niemożliwą.

Jak należy z powyższego wnosić, przemysłowcy nie kwapią się do szybkiego uruchomienia fabryki, choć pozornie temu na konferencji zaprzeczyli.

Postanowiono zatem odbytą konferencję uważać za przedwstępną, przygotowawczą i wyznaczyć drugą na dzień 12 bm., również w Kielcach, w tym samym osobowym składzie.

Postanowiono ponadto, aby każdy z uczestników konferencji dostał zgromadzony przez pracodawców materjał celem zapoznania się z nim

Jak można było się pobieżnie zorjentować z przedstawionych materjałów spodziewanej i zapowiadanej podwyżki płac nie uwzględniono. Rozpatrując pozycje poszczególnych grup pracowników, których jest trzy, — daje się zauważyć pewne podwyżki płac, ale tylko dla robotników - specjalistów, biorąc jednakże ogół robotników, to z zestawień tych widać najwyraźniej około 10-procentową zniżkę dotychczasowych płac.

Sekr. okręg. związku metalowców p. Angier poruszył sprawę urlopów, domagając się, aby wszystkim robotnikom, którym się urlopy należą — wypłacono odszkodowanie.

Poruszona również została sprawa tych robotników, którym fabryka nie wypowiadała pracy, a zwolniła ich, nie dając im żadnych odszkodowań.

Ponadto omawiany był cały szereg drobnych spraw przygotowawczych do następnej konferencji.

Należy zaznaczyć, że środowa konferencja rozbiła się na dwie konferencje, przedstawiciele bowiem PPS. i frakcji nie zgodzili się na wspólne obrady.

Z ramienia p. wojewody Paciorkowskiego uczestniczył w konferencji nacz. wydz. bezpiecz. p. Wacław Zwirski. Przewodniczył obradom okreg. inspektor pracy Wyrzykowski.

(b) **Ofiara kąpieli.** Onegdaj o godz. 4 popoł. w czasie kąpieli dzieci w Czarnej Przemszy, w pobliżu elektrowni okręgowej (pod Małobądzem), utonął 9-letni Zdzisław Błaszczyk, zam. przy ul. Lisiej 1.

Zwłok mimo poszukiwań przez pogotowie straży ogniowej, nie wydobyto.

(b) **Napiła się esencji octowej.** Irena Hetmańczyk, l. 26, zam. przy ul. Staszica nr. 6, usiłowała otruć się esencją octową. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala św. Wincentego w Dąbrowie.

Przyczyny targnięcia się na życie narazie nie ustalono.

(b) **Kradzież bielizny.** Z mieszkania Jana Kosmali, zam. we wsi Kuźnica - Nowa, gm. Łosień, nieznany sprawca skradł bieliznę i garderobę, ogólnej wartości 165 zł.

W kradzieży tej poszkodowany został także szwagier Kosmali, Jakób Staroń.

Z Czeladzi.

(c) **Poświęcenie pól.** Wczoraj rolnicy czeladzcy obchodzili doroczną uroczystość poświęcenia pól.

(c) **Zebranie cyklistów.** W dniu 8 b. m. o godz. 2 po południu w domu p. Rysia przy ul. Cmentarnej nr. 8 odbędzie się walne zebranie cyklistów koła czeladzkiego. Na porządku dziennym wybór członków zarządu, oraz omówienie urządzenia zawodów.

(c) **Ukończenie robót i redukcja robotników.** Wobec całkowitego ukończenia robót przy regulacji rzeki „Brynicy“ przedsiębiorstwo, prowadzące te roboty wypowiedziało pracę wszystkim zatrudnionym robotnikom. Przy pracy były zatrudnione przeważnie kobiety i dziewczęta w liczbie około 35.

(c) **Wyjazd ks. „Brynicy“.** W dniu 9 b. m. o godz. 7 rano z przed lokalu własnego wyruszy autem wycieczka k. s. „Brynicy“ do Myszkowa. W czasie wycieczki o godz. 4 po południu drużyna ks. „Brynicy“ rozegra z drużyną tow. sportowego „Myszków“ mecz w piłkę nożną.

(c) **Ławnik, który czuje wstręt do czystości.** Wobec braku najniezbędniejszych urządzeń sanitarnych i ustępów w położonej w śródmieściu posesji ławnika J. Nobisa, Rzeczna 19, starostwo będzińskie poleciło magistratowi usunąć braki sanitarne we wspomnianej posesji. Jak się dowiadujemy magistrat ma to uczynić na koszt właściciela jeszcze w bieżącym tygodniu.

(c) **Kradzież roweru.** Onegdaj z mieszkania Jana Sagana, zam. na kolonji Piaski, skradziono rower, wartości 150 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Nowowybrany zarząd oddziału związku legjonistów polskich w Dąbrowie** ukonstytuował się następująco: prezes oddziału dr. Zbigniew Madeyski, wiceprezes Ludwik Dudziński, sekretarz Romuald Świątek, skarbnik Jan Szary, referent bratniej pomocy inż. Feliks Dzierżawski, referent kul.-oświat. prof. Roman Lewicki, referent organiz. - ekonom. Wiktor Pawelec.

(d) **Nieudany wiec komunistyczny** Onegdaj o godzinie 2 po południu, w czasie opuszczania pracy przez robotników kopalni „Paryż“, przybył do łaźni kopalnianej poseł komunistyczny Kazimierz Kieruzalski, i usiłował odbyć wiec.

Gdy Kieruzalski począł przemawiać, część z pośród obecnych w łaźni robotników usunęła go przemocą poza obręb kopalni.

(d) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj Sabina Grudzik, lat. 18, zam. na kolonji Ostrowy obok Kazimierza, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej.

Desperatkę, w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala na Niemcach.

Grudzik zeznała, że powodem targnięcia się na życie było złe traktowanie jej przez ojca.

(d) **Pobicie policjanta.** Onegdaj jeden z policjantów z posterunku p. p. w Łośniu, wracając na rowerze z Będzina, natknął się w pobliżu kopalni „Flora“ w Gołonogu, na kilku awanturujących się osobników, którzy następnie między sobą wszczęli bójkę.

W czasie interwencji osobnicy ci rzucili się na posterunkowego i pobili go dotkliwie młotkami murarskiemi.

Policjanta przewieziono, w stanie nie zagrażającym życiu, do szpitala powiatowego w Będzinie, sprawców zaś pobicia: Jana Barańskiego, lat 23, Antoniego Barańskiego, lat 25 i Edwarda Przybyłkę, lat 21 (wszyscy zam. w Gołonogu), aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Z Zawiercia.

(z) **Z komitetu ufundowania sztandaru dla św. inwalidów wojennych w Zawierciu.** Termin uroczystego poświecenia sztandaru związku inwalidów w Zawierciu został przeniesiony na dzień 17 sierpnia b. r., a to z przyczyny nie możności przybycia na projektowany dzień 8 czerwca protektorów pp. gen. Góreckiego, wojewody Paciorkowskiego i innych. Wszyscy, którzy w ufundowaniu sztandaru mają zamiar współuczestniczyć, proszeni są o dalsze nadsyłanie komitetowi swych zgłoszeń.

(z) **Uroczystość k. s. „Warta".** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość dziesięciolecia pracy na niwie sportowej miejscowego k. s. „Warta" z następującym programem: godz. 8 rano — zbiórka zaproszonych organizacyj sportowych i delegacyj na boisku T. A. Z.; godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele; godz. 10 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza: godz. 11 bieg 3.500 m. o puhar wędrowny sejmiku zawierckiego. bieg sztafetowy o żetony i dyplomy: godz. 2 popoł. koszykówka o puhar wędrowny miasta Zawiercia; godz. 3 przedmecz piłki nożnej o dyplom; godz. 4 i pół mecz piłki pomiędzy ks. „Śląsk" I z Świętochłowic (liga śląska) i ks. „Warta" I Zawiercie.

Dodać należy, że drużyna gości do roku 1928 była jeszcze w lidze PZPN., a obecnie znajduje się w b. dobrej formie, zajmując 2 miejsce w tabeli ligi śląskiej.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności: L. Ślimaka (Wenecka 39) za nie trzymanie psa na uwięzi. J. Dziurę (Szkolna 5) i Jachowskiego Walerjana (Szeroka 15) za opilstwo i awantury uliczne. Marję Kapuśniak (Domy A.) za pobicie Józefy Borowik (Topiel 10), Stan. Maja (Szeroka 31) za pobicie Wł. Kozła i Edwarda Cebulę za nieostrożną jazdę rowerem.

(z) **Omal nie śmierć.** Pod Zawierciem pociąg pospieszno - towarowy najechał na mieszkańca Zawiercia — Władysława Główczyńskiego (Blanowska 6), który uległ poważnym obrażeniom. Główczyński odwieziony został do szpitala kasy chorych.

(z) **Repertuar kin.** Kino Apollo: — „Odwrót z pod Moskwy".

(z) **Kradzież.** Przybyłemu z Warszawy Tadeuszowi Winiarskiemu, który zainstalował się w hotelu polskim, złożył w nocy wizytę jakiś opryszek, zabierając mu srebrny zegarek ze złotą dewizką. „Miły gość" pragnął pozatem zbadać bliżej zawartość walizy p. Winiarskiego, uczynił to jednak nazbyt nieostrożnie, gdyż przy pracy obudził gospodarza, a widząc zdecydowaną postawę p. W., wyskoczył z 1-go piętra oknem i zbiegł. Policja ujęła sprawcę w ciągu 9 godzin, którym okazał się mieszkaniec Zawiercia, Leżuch.

Z Olkusza.

(ol) **Z życia związku strzeleckiego.** W przyszłym tygodniu odbędzie się w Olkuszu zebranie, na którem wybrane zostaną władze strzeleckie okręgowe z siedzibą w Olkuszu. W ten sposób „Strzelec" pow. olkuskiego odseparuje się od okręgu sosnowieckiego, stwarzając swój okręg.

Oddział strzelecki w Olkuszu utworzył sekcję mandolinistów. Lekcje odbywają się w lokalu p. w. (dom p. Szymonka) we wtorki i piątki od godz. 7 wiecz., gdzie przyjmuje się zapisy również nowych członków.

Pod protektoratem znanego chlubnie z czasów legjonowych, ks. Szymkiewicza, powstał nowy oddział „Strzelca" w Kroczycach, liczący przeszło 50 członków czynnych.

(ol) **Śmiertelny wypadek w Kwaśniowie.** Onegdaj spadł z drzewa, 22 letni Piotr Chłosta, mieszkaniec Kwaśniowa, gm. Ogrodzieniec, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała. Zanim dowieziono go do szpitala olkuskiego, Chłosta zmarł.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 5 6. 1930.

Warszawa. Dol. 8.88½
Nowy - Jork 8.909
Londyn 43.33¼
Paryż 34.97½
Wiedeń 125.80
Praga 26.44 ½
Włochy 46.73½
Szwajcarja 172.66 ½
Berlin 212.80
Dol. War. pr. obrt. 8.88¾
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 64.75
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 110.50 - 112.00
4-ro proc ęzźżbgk bgkbg bg ąbgkąbą
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.00
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 5 6. 1930.

Bank Polski 170.00.
Częstocice 34.50.
Węgiel 46.00.
Lilpop 27.50.
Modrzejów 10.25.
Norblin 60.00.
Ostrowieckie 57.00 — 57.50.
Starachowice 19.25.
Tendencja niejednolita.

Święto P. W. i W. F. w Olkuszu

Święto P. W. i W. F. w Olkuszu odbędzie się w dniach od 15 do 22 bm. według następującego programu:

Dnia 15 bm. marsz tradycyjny „Krzywopłoty — Olkusz" na przestrzeni 22 klm. z ostrem strzelaniem w Kluczach (cementownia). Dojazd zawodników do st. Rabsztyn na godzinę 8 rano. Oddziały P. W. z Olkusza wyjeżdżają o godz. 7.20, — o godz. 8 wymarsz drużyn z Rabsztyna do Bydlina, gdzie na cmentarzu na mogile legjonistów złożą wieńce. poczem nastąpi przemówienie przewodniczącego komitetu P. W. i W. F. starosty Stamirowskiego, a o g. 10 nastąpi start pierwszej drużyny. W marszu biorą udział tylko członkowie P. W.

Dnia 17 bm. od godz. 8 rano odbywać się będą zawody strzeleckie zespołowe i indywidualne z broni długiej wojskowej w Kluczach (cementownia). Zespołowe mistrzostwo pow. olkuskiego na 100 mtr., indywidualne o mistrzostwo m. Olkusza na 150 metr., udział dowolny.

Dnia 18 bm. po nabożeństwie odprawionem z okazji zakończenia roku szkolnego, zostanie poświęcona pierwsza strzelnica małokalibrowa państw. szkoły rzem. - przem. w Olkuszu.

Dnia 20 bm. od godz. 2 popoł. zawody strzeleckie zespołowe i indywidualne z broni małokalibrowej na strzelnicy państw. szkoły rzem. w Olkuszu. Zawody te podzielone będą na 2 klasy: I kl. dla młodzieży powyżej lat 16-tu. II kl. dla młodzieży poniżej lat 16-tu. I i II klasa o mistrzostwo pow. olkuskiego, udział dowolny. Zawody indywidualne o mistrzostwo m. Olkusza, udział dowolny.

Dnia 21 bm. o godz. 8 i pół wiecz. capstrzyk oddziałów P. W., straży i innych organizacyj na ulicach miasta.

Dnia 22 bm. o godz. 8.30 zbiórka oddziałów P. W. i W. F. na rynku. O godz. 8.45 raport, a o 9-tej uroczysta msza św. z okolicznościowem kazaniem. O godz. 10.30 defilada członków P. W. i W. F. przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. Po defiladzie przemówienie. O godz. 1 popoł. obiad dla zamiejscowych członków P. W. i W. F. O godz. 3 pop. w parku na Czarnej Górze defilada zawodników sportowych i początek zawodów podług następującego programu: zawody w siatkówkę o mistrzostwo pow olkuskiego, rzut dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą, skok w dal, wzwyż i o tyczce. Trójbój: bieg 100 mtr., skok w dal i rzut granatem.

Po zawodach rozdanie nagród, świadectw i zaświadczeń P. W. W czasie zawodów odbywać się będzie zabawa ogrodowa.

Ze względu na szczupły tegoroczny budżet P. W. i W. F. komitet specjalnych zaproszeń wysyłać nie będzie.

Testamenty, które mrożą krew w żyłach

Dziwactwa o jakich szalonym się nie śniło.

Spotykamy się dziś bardzo często z dziwacznemi wielce testamentami, pocieszyć się jednak należy, że dziwaczniejsze znacznie istniały w czasach dawnych. I tak, Edward I, król Anglji, który zmarł w r. 1330, polecił przed śmiercią synowi swemu, późniejszemu królowi Edwardowi II, gotować swe zwłoki w garnku tak długo, aż ciało oddzieli się od kości. Następnie polecił ciało pochować, kości zaś zachować jako talizman przeciw buntom szkockim.

Jan Żyżka, wódz czeski, żądał, by po śmierci skórę jego wyprawiono na bęben. Twierdził, że dźwięk tego bębna wystraszy z pewnością wszystkich wrogów, tak jak obecność jego na polu walki straszyła ich za życia.

Hrabia Mirandole, który zmarł w r. 1825, kazał ciałem swem karmić karpia, którego hodował od lat dwudziestu.

Pewien bogaty plantator amerykański naznaczył swym generalnym spadkobiercą ulubionego wyżła, posługaczkę zaś, która przez szereg lat wiernie mu służyła, zamianował opiekunką psa i zarządzającą majątkiem.

W r. 1776 kapitalista angielski, który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60.000 funtów szterlingów, przekazał majątek kuzynowi, pod warunkiem jednak, że ten będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od godz. 2-ej do 3-ej po południu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94